

Sygnatura akt II C 403/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Michał Chojnacki

Protokolant: Malwina Bulik

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. N.**

przeciwko **(...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.**

o zapłatę

orzeka:

I. oddala powództwo;

II. zasądza od T. N. na rzecz (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 5417,00zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych i zero groszy) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 5400,00zł (pięć tysięcy czterysta złotych i zero groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 listopada 2017 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., powód T. N., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności minimalnej stawki według norm przepisanych. W uzasadnieniu powyższego powód wskazał, że w dniu 12 czerwca 2007 r. zawarł z pozwanym umowę, na mocy której bank był zobowiązany udzielić kredytu w kwocie 498.920 CHF z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) oraz jego remont. Zgodnie z umową, wypłata kredytu mogła nastąpić w walucie polskiej i tak też została wykonana, o czym stanowiły zapisy § 2 ust. 4 OWU, ust. 14 oraz ust. 20 pkt 3 i 4 Tabeli, również spłata kredytu miała nastąpić w walucie polskiej. Powód potwierdził, że bank wypłacił na jego rzecz w dniu 14 czerwca 2007 r. kwoty: 500.000,01 zł na rachunek A. K., 395.000,02 zł na rachunek J. K. oraz 207.454,81 zł na rachunek powoda, co stanowiło łącznie 1.102.454,84 zł, natomiast w związku ze spłatą kredytu, bank uzyskał od powoda w okresie od sierpnia 2007 r. do maja 2017 r. łącznie 927.937,48 zł. Powód twierdził, że wysokość wypłaconej kwoty kredytu oraz wysokość spłacanego kredytu uzależniona została od kursu CHF i w tym kontekście powód odwołał się do § 2 ust. 2 zd. 5 oraz § 6 ust. 1 OWU, które stanowiły klauzule „przeliczeniowe” waluty PLN na CHF (frank szwajcarski). W ramach więc niniejszego powództwa powód dochodził zwrotu równowartości sumy kwot uiszczonych bankowi tytułem spłat rat kapitałowych, odsetek i odsetek karnych w walucie PLN w okresie od lipca 2010 r. do stycznia 2011 r., wynoszącej 50.000 zł (w tym 43.821,72 zł tytułem rat uiszczonych w okresie lipiec 2010 r. – grudzień 2010 r. oraz części raty uiszczonych w styczniu 2011 r. w wysokości 6.178,28 zł), natomiast data początkowa roszczenia ubocznego wynikała z bezskutecznego

wezwania pozwanego do zapłaty. Jako podstawę prawną żądań powód wskazał na art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. podnosząc, że w związku z nieważnością umowy kredytu, ewentualnie brakiem jej wykonania przez pozwanego, wszelkie dotychczas uzyskane przez niego środki należy uznać za świadczenie nienależne. Z ostrożności procesowej, powód wskazał, że dochodzi kwoty objętej pozwem jako bezpodstawnie uzyskanej korzyści w rozumieniu art. 405 k.c. Nieważności umowy kredytu powód upatrywał we wprowadzeniu do jej treści zapisu wskazującego, że kredyt ma być wypłacony wyłącznie w walucie polskiej oraz mechanizmów uzależniających wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych oraz kwoty udzielanego kredytu od kursu CHF. W tym zakresie powód podnosił brak zobowiązania się przez bank do oddania do dyspozycji powoda środków pieniężnych i brak określenia w umowie kwoty kredytu, co narusza art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, zobowiązaniu powoda do zwrotu kwoty wyższej od kwoty wykorzystanego kredytu oraz uiszczania odsetek od kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu, co narusza art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo bankowe oraz naruszeniu zasady walutowości, wyrażonej w wówczas obowiązującym art. 358 k.c. Powód argumentował, że podniesiony z ostrożności procesowej zarzut niewykonania umowy wynika z braku postawienia do dyspozycji powoda kwoty kredytu w walucie CHF oraz z niedozwolonego charakteru § 2 ust. 2 OWU („klauzula przeliczeniowa”) – abuzywność tego postanowienia skutkowałą brakiem wiążących zapisów, czy kredyt ma być wypłacony w złotych i brakiem zobowiązania do wypłaty kredytu w PLN. Powód zarzucał nadto, że umowa została skonstruowana w sposób sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego (zasada słuszności kontraktowej, zasada lojalnego kontraktowania, zasada równorzędnego traktowania konsumentów, zasada poszanowania interesów majątkowych konsumentów, zasada równości kontraktowej, zasada równowagi stron) poprzez przyznanie pozwanemu wyłącznego uprawnienia do ustalania kursów kupna i sprzedaży decydujących o wysokości kwoty zadłużenia powoda. Z ostrożności procesowej, na wypadek braku podzielenia zarzutów dotychczas przedstawionych i uznania, że kredyt udzielony na podstawie umowy był kredytem złotówkowym, a suma CHF stanowiła jedynie miernik wartości służący do waloryzacji kredytu w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., powód podniósł zarzut sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 358¹ § 5 k.c. z których wynika zakaz waloryzacji kredytów bankowych. W ocenie powoda, mając na uwadze istotność postanowień kształtujących mechanizm waloryzacji, umowę należy uznać za nieważną w całości na podstawie art. 58 § 1 k.c.

W odpowiedzi na wywiedzione powództwo, pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie pozwanego wszelkie zarzuty i twierdzenia powoda kwestionujące ważność umowy kredytu jak i jej poszczególnych postanowień, a także wykonanie umowy przez bank, są pozbawione uzasadnionych podstaw, przy czym samodzielną podstawą oddalenia powództwa w sprawie stanowi również brak zubożenia po stronie powoda. Pozwany twierdził, że to powód zdecydował się zaciągnąć zobowiązanie we franku szwajcarskim i w momencie zawarcia umowy nie miał wątpliwości ani co do kwoty, ani co do waluty, niezrozumiałe jest więc kwestionowanie ważności umowy po 10 latach od jej zawarcia, skoro do tego czasu, nie budziła jego wątpliwości. Pozwany potwierdził, że na podstawie wniosku powoda, strony zawarły umowę kredytu w dniu 12 czerwca 2007 r., w tej dacie powód złożył również zlecenie wypłaty całej kwoty kredytu, które zostało przez bank wykonane w dniu 14 czerwca 2007 r. Pozwany twierdził, że kredyt udzielony powodowi został mu oddany do dyspozycji we frankach szwajcarskich na prowadzony przez pozwanego rachunek techniczny kredytu w walucie kredytu tj. w CHF, przez który to rachunek była również obsługiwana spłata kredytu oraz że udzielony kredyt był kredytem denominowanym w walucie obcej CHF – wysokość zobowiązania powoda wynosiła 498.920 CHF i to ta kwota w momencie uruchomienia kredytu została oddana powodowi do dyspozycji, a fakt, że została ona wypłacona w PLN nie wpływał ani na kwotę ani na walutę zobowiązania. Pozwany wskazał, że analiza wniosku kredytowego, treści złożonych oświadczeń jak i umowy kredytu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zgodnym celem i zamiarem stron umowy było zawarcie umowy o kredyt walutowy. Pozwany podkreślił również, że umowa kredytu nie determinowała waluty wypłaty, o której decydował powód, a nie pozwany. Ponadto już od daty zawarcia umowy, powód za zgodą banku mógł dokonywać spłat w walucie kredytu, od lipca 2009 r. mógł dokonywać spłaty kredytu w jego walucie bez zgody banku, a od 26 sierpnia 2011 r. mógł z mocy prawa spłacać kredyt w jego walucie bez konieczności stosowania kursu z Tabeli Kursów. W ocenie pozwanego, powód miał

możliwość dysponowania kwotą kredytu w CHF, w rzeczywistości zadysponował tą kwotą w całości, bezpodstawne są więc twierdzenia o rzekomym braku możliwości wypłaty kredytu w jego walucie, co z kolei niweczy zasadność tej części jego argumentacji, która dotyczyła sprzeczności umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe. Pozwany zajął stanowisko, że kwota kredytu została wyrażona w umowie, którą bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powoda. Poza sporem stron pozostaje w ocenie pozwanego także okoliczność, że powód złożył zlecenie wypłaty środków, które bank wykonał. Za bezpodstawne pozwany uznał zarzuty powoda podnoszące zobowiązania powoda do zwrotu nieprawidłowej kwoty oraz obliczania oprocentowania kredytu od nieprawidłowej kwoty – powód wykorzystał całą kwotę kredytu, a waluta wypłaty nie modyfikuje waluty zobowiązania. Pozwany przytoczył także argumentację odnoszącą się do stanowiska powoda odnośnie naruszenia zasady walutowości, podnosząc m.in. że zawarcie umowy kredytu stanowiło „obrót wartościami dewizowymi” w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, a zatem podlegało wyłączeniu z art. 3 ust. 3 tejże ustawy. Pozwany wskazywał na brak sprzeczności umowy kredytowej z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego, zaprzeczając, by samodzielnie decydował o wysokości zadłużenia powoda. Pozwany zanegował ponadto, by w umowie znalazły się klauzule waloryzacyjne oraz by kwota kredytu podlegała waloryzacji. W świetle natomiast wykorzystania w całości przez powoda kwoty udzielonego mu kredytu, niezrozumiałe są jego twierdzenia o braku wykonania umowy przez bank. Pozwany zanegował, by postanowienia § 2 ust. 2 zd. 2 umowy kredytu miały charakter abuzywny – nie kształtowały one praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie naruszały interesów powoda, zwłaszcza w sposób rażący, przy czym pozwany w sposób szczegółowy odniósł się do stanowiska powoda w tym zakresie. Pozwany wskazał również na brak mechanizmu waloryzacji w umowie kredytu – postanowienia odwołujące się do tabeli kursów mają na celu umożliwienie obliczenia równowartości zobowiązania z tytułu umowy kredytu w innych walutach niż waluta kredytu udzielonego powodowi, sama natomiast kwota zobowiązania powoda z tytułu umowy kredytu nie doznaje waloryzacji walutą obcą (odpowiedź na pozew – k. 92-136).

W dniu 10 maja 2018 r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 31.629,74 z wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 04 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. W ustosunkowaniu do twierdzeń pozwanego, powód podtrzymał co do zasady dotychczasową argumentację, przedstawiając polemikę do stanowiska strony pozwanej. Powód wyjaśnił, że kwota, o którą powództwo zostało rozszerzone stanowi równowartość sumy kwot uiszczonych na rzecz banku tytułem spłat rat kapitałowych, odsetek i odsetek karnych w okresie od lutego 2011 r. do maja 2011 r. wraz z kwotą 1.580,73 zł stanowiącą część raty pobranej przez pozwanego od powoda w styczniu 2011 r. i także tej sumy powód dochodzi na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. W konkluzji zajętego stanowiska powód przyznał, że kredyt został wykorzystany w dniu 14 czerwca 2007 r. w kwocie 1.102.454,84 zł i po ponad 10 latach spłaty kredytu, kapitał pozostały do spłaty pomimo uiszczenia przez ten czas kwoty 942.000 zł, stanowi niemal równowartość wypłaconej kwoty kredytu. W ocenie powoda, ukształtowanie transakcji powodującej powstanie tak wysokiego ryzyka po stronie konsumenta powinno skutkować sankcją w postaci stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, ewentualnie stwierdzeniem nieważności tzw. klauzul przeliczeniowych bądź ich bezskutecznością względem powoda (pismo procesowe powoda – k. 303-328verte).

Postanowieniem z dnia 10 maja 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, z uwagi na właściwość rzeczową, przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi Okręgowemu (postanowienie z dnia 10.05.2018 r. – k. 329verte).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podtrzymując dotychczas wyrażone stanowisko w sprawie, w tym powielił stanowisko odnośnie braku wykazania przez powoda przesłanek umożliwiających dochodzenie roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (pismo procesowe pozwanego – k. 344-372).

Powód, ponad dotychczasowe stanowisko, które w całości podtrzymał, odniósł się m.in. do kwestii braku wykazania zubożenia w jego majątku, w tym zarzucił, że pozwany nie wykazał by zaszyły okoliczności przewidziane w art. 411 k.c. uniemożliwiające żądanie zwrotu dochodzonej kwoty CHF (pismo procesowe powoda – k. 464-483).

Pismem z dnia 04 kwietnia 2019 r., złożonym w dniu 05 kwietnia 2019 r. powód dokonał kolejnego rozszerzenia powództwa o kwotę 2.340 CHF, stanowiącą wpłatę dokonaną w dniu 04 kwietnia 2019 r. Powód sprecyzował żądanie

pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 81.629,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.340 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 kwietnia 2019 r. Ostatecznie, wartość przedmiotu sporu w sprawie, została określona na kwotę 90.584 zł (pismo procesowe powoda – k. 616-620).

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa przez powoda, pozwany wniósł o jego oddalenie w całości (pismo procesowe pozwanego – k. 633-639).

W uzasadnieniu pisma procesowego złożonego w dniu 28 czerwca 2019 r. stanowiącego załącznik do protokołu rozprawy, powód ostatecznie wskazał, że na sumę dochodzoną pozwem składa się kwota 81.629,74 zł stanowiąca sumę kwot uiszczonych bankowi tytułem rat kredytowych w okresie od lipca 2010 r. do maja 2011 r. oraz kwota 2.340 CHF stanowiąca wpłatę dokonaną w dniu 04 kwietnia 2019 r. Żądanie odsetek za opóźnienie od dochodzonej kwoty 81.629,74 zł od dnia 05 lipca 2017 r. do dnia zapłaty uzasadnione jest w ocenie powoda wpływem w dniu 04 lipca 2017 r. terminu wyznaczonego pozwanemu w wezwaniu do zapłaty, zaś od dnia 04 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty od kwoty 2.340 CHF jako wpłaty dokonanej z zastrzeżeniem zwrotu. W uzasadnieniu wniosku o zasądzenie dwukrotności stawki wynagrodzenia pełnomocnika, powód zajął stanowisko, że jego uwzględnienie mogłoby stanowić podstawę skłonienia banku do wprowadzenia zmian systemowych bądź ugodowego rozwiązywania sporów w sprawach indywidualnych, a ponadto wniosek uzasadniony jest skomplikowaną materią sprawy i nakładem pracy pełnomocnika (załącznik do protokołu rozprawy – k. 643-651).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron w powyższym kształcie, nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 kwietnia 2007 r. T. N. złożył wniosek kredytowy o udzielenie kredytu mieszkaniowego, skierowany do (...)Bank. W chwili złożenia wniosku, wnioskodawca deklarował posiadanie wykształcenia średniego ogólnokształcącego, w rubryce przeznaczonej na wskazanie formy zatrudnienia, podał działalność gospodarczą, którą prowadził od 01 lutego 2003 r. w branży reklamowej. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 1.155.000 zł, waluta kredytu została określona jako CHF. Okres kredytowania miał wynosić 30 lat, wnioskowane oprocentowanie miało być zmienne, raty równe. Przedmiot kredytowania został określony jako zakup (1.025.000 zł) oraz remont/modernizacja/adaptacja nieruchomości (130.000 zł). Jako źródło finansowania wskazano wyłącznie kredyt w (...) S.A. Nieruchomość, która miała podlegać kredytowaniu stanowiła lokal mieszkalny położony w W. przy ul. (...), z przeznaczeniem jak wskazano - „do użytku własnego”. Deklarowane przez wnioskodawcę dochody z działalności gospodarczej wynosiły (...) zł miesięcznie. W dacie złożenia wniosku, wnioskodawca posiadał kredyt mieszkaniowy na kwotę (...) zł (wniosek kredytowy – k. 169-171; załączniki do wniosku kredytowego – k. 172-174).

Załącznik do wniosku kredytowego stanowiło m.in. oświadczenie wnioskodawcy, iż został poinformowany przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem m.in. kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz był świadom ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz oświadczenie, iż wnioskodawca po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielenia m.in. kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF/EUR/USD i symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w w/w walucie obcej, był świadom ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu w okresie kredytowania i zdecydował się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF/EUR/USD (oświadczenia – k. 173-174).

Powodowi nie zostały przedstawione symulacje, które zostały wskazane w oświadczeniu. Powód podpisał oświadczenie, gdyż zdawał sobie sprawę z ryzyka kursowego. Za symulację powód uznał informacje przekazane przez pracownika banku w formie ustnej (zeznania powoda – k. 628-631; e-protokół – k. 632).

W dniu 12 czerwca 2007 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (daje także: bank), a T. N. (dalej także: kredytobiorcą) została zawarta umowa kredytu o nr (...) \ (...) (pkt 1). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 498.920 CHF i miała ona zostać wypłacona jednorazowo, w ostatecznym terminie wyznaczonym na dzień 12 września 2007

r. (pkt 2). Okres kredytowania liczony od dnia planowanej wypłaty kwoty kredytu lub jego pierwszej transzy wynosił 360 miesięcy, ostateczny termin spłaty kredytu został wyznaczony na dzień 06 lipca 2037 r. (pkt 3). Oprocentowanie kredytu było zmienne i wynosiło 3,28% w stosunku rocznym, system spłaty kredytu obejmował raty równe (pkt 5 i 6). Jednorazowa prowizja od udzielenia kredytu wynosiła 0,80% kwoty kredytu, przy czym minimum miała wynosić 300 zł (pkt 7). Celem kredytu był zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz jego remont (pkt 8). Kredytowany lokal mieszkalny stanowił własność J. i A. K. (sprzedający), mieścił się w W. przy ul. (...) lok. (...) i dla lokalu tego Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. prowadził księgę wieczystą o nr (...). Procentowy udział wysokości kredytu w stosunku do wartości nieruchomości wynosił 100% (pkt 9 i 10). Zabezpieczeniem kredytu oraz odsetek i kosztów stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 748.380 CHF, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych oraz pełnomocnictwo do rachunku w banku (pkt 11 i 12). Umowa przewidywała ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, przy czym kwotę niskiego wkładu własnego podlegającą ubezpieczeniu określono na sumę 99.784 CHF. Koszt ubezpieczenia wynosił 3.791,81 CHF (pkt 13). Wypłata kwoty kredytu miała nastąpić: na rachunek J. K., A. K. oraz T. N. (pkt 14). W umowie wskazano nr rachunku bankowego wskazanego przez kredytobiorcę w celu obciążenia tego rachunku przez bank kolejnymi ratami spłat kredytu ((...)) (pkt 15) oraz nr rachunku bankowego wskazanego przez (...)Bank w celu spłaty rat kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego ((...)) (pkt 16). W umowie wskazano również dwa numery wewnętrznych rachunków bankowych służące do wcześniejszej spłaty kredytu - jeden dla waluty PLN, drugi dla waluty CHF (pkt 17). W rubryce przeznaczonej na wskazanie kosztów kredytu obowiązującymi na dzień zawarcia umowy wskazano, że całkowity koszt kredytu przy określonym w pkt 5 Tabeli oprocentowaniu, spłatach w terminach określonych w umowie kredytu i kursie wymiany 1 CHF = 2,3543 zł wynosi w dacie zawarcia umowy 694.349,80 zł, w tym odsetki 684.913,03 zł, prowizja 9.436,77 zł, koszty ustanowienia zabezpieczeń oraz pozostałe koszty 10.884,98 zł. Koszt ubezpieczenia nieruchomości kredytowanej był uzależniony od zakresu ubezpieczenia i oferty cenowej towarzystw ubezpieczeniowych i wynosił ok. 0,15% wartości tej nieruchomości za każdy rok trwania ochrony ubezpieczeniowej. Łączna kwota wszystkich kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosiła 705.234,78 zł (pkt 19). Zgodnie z postanowieniami umowy, część kredytu przeznaczona na zakup nieruchomości miała zostać wypłacona na rachunek bankowy sprzedających, zgodnie z aktem notarialnym umowy sprzedaży (pkt 20.3). Część kredytu w kwocie 130.000 zł miała zostać przeznaczona na remont nieruchomości i miała zostać wypłacona na rachunek osobisty kredytobiorcy w jednej transzy (pkt 20.4) (okoliczność bezsporna, a nadto umowa kredytu/”Tabela” – k. 39-39verte; także k. 176-177).

Zgodnie z warunkami umowy, „Tabela” oznaczała informacje zawarte na pierwszej i drugiej stronie umowy. Bank udzielał kredytobiorcy kredytu w kwocie i walucie określonej w pkt 2 Tabeli, na maksymalny okres ustalony w pkt 3 Tabeli, kwota kredytu mogła być wykorzystana przez kredytobiorcę wyłącznie na cel określony w pkt 8 Tabeli (§ 2 ust. 1). Kwota kredytu miała być wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 Tabeli, po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty kredytu/transzy kredytu złożonej najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą. Wypłata miała nastąpić zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 1 do umowy. Zmiana harmonogramu wypłat w okresie określonym w pkt 2 Tabeli w zakresie zmiany terminu wypłaty kredytu/transz kredytu oraz ich wysokości następowała za zgodą banku na podstawie jednostronnej dyspozycji kredytobiorcy i nie wymagała zawarcia aneksu do umowy. Jeżeli kredytobiorca nie dotrzymałby warunków udzielenia kredytu lub utraciłby zdolność kredytową wówczas bank mógł wypowiedzieć umowę lub obniżyć kwotę przyznanego kredytu, jeżeli nie został on wypłacony w całości. W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, bank miał stosować kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy (§ 2 ust. 2). W przypadku kredytu przeznaczonego na remont, modernizację, rozbudowę, dokończenie budowy nieruchomości kredytowanej lub spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku, wypłata kwoty kredytu lub jego transzy miała nastąpić w drodze przelewu na rachunek bankowy określony w pkt 14 Tabeli. Bank miał dokonać przelewu kwoty kredytu lub jego transzy po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu lub jego transzy, po spełnieniu warunków wypłaty kredytu (§ 2 ust. 3). W przypadku kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości kredytowanej kwota kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcy poprzez przelew tej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w umowie sprzedaży nieruchomości kredytowanej zawartej pomiędzy kredytobiorcą a sprzedającym, określony w

pkt 14 Tabeli bądź na rachunek bankowy developera, wskazany w przedwstępnej umowie sprzedaży nieruchomości kredytowanej zawartej pomiędzy kredytobiorcą a developerem, określony w pkt 14 Tabeli z zastrzeżeniem ust. 5. Bank miał dokonać przelewu tej kwoty natychmiast po spełnieniu warunków wypłaty kredytu. Jeżeli kwota wypłaconego kredytu lub suma wypłacanych transz kredytu nie zamknęła w pełni kwoty transakcji np. w skutek powstałych różnic kursowych, kredytobiorca zobowiązany był do przelania brakującej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego lub developera określony w pkt 14 Tabeli. W przypadku, gdy kwota wypłaconego kredytu uległaby zwiększeniu np. na skutek powstałych różnic kursowych, bank miał dokonać przelewu nadwyżki środków na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu (§ 2 ust. 4). Jeżeli kwota przelana na rachunek bankowy sprzedającego lub developera stanowiłaby tylko część kredytu udzielonego kredytobiorcy, wówczas pozostała do wypłaty część kredytu miała zostać wypłacona na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredytu (§ 2 ust. 5). Od przyznanego kredytobiorcy kredytu bankowi przysługiwała prowizja określona w pkt 7 Tabeli. Prowizja miała zostać potrącona przez bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy. Prowizja miała zostać potrącona w złotych przy zastosowaniu kursu określonego w § 2 ust. 2 (§ 3). Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości określonej w pkt 5 Tabeli. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu Okresu Obowiązania Zmiennej Stopy Procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczona jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania - w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następował bezpośrednio przed datą zmiany - i marży banku w wysokości określonej w pkt 5 Tabeli. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie stanowiła zmiany umowy (§ 4 ust. 5). Kredyt miał być spłacany w miesięcznych ratach w systemie rat równych lub systemie rat malejących w zależności od wyboru kredytobiorcy określonego w pkt 6 Tabeli. Pierwsza rata spłaty kredytu miała być płatna w dniu płatności raty po upływie jednego miesiąca kalendarzowego od wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 5 ust. 1). Spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się zapewnić wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówiłby obciążania tego rachunku wówczas bank miał prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu miała nastąpić w innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, wówczas kwota ta miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (§ 6 ust. 1). Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu, złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiana miała być dokonana w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę (§ 7 ust. 1 zd. 1-3). Kredytobiorca oświadczył, iż był świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt ulegną zwiększeniu (§ 14 ust. 6). Kredytobiorca oświadczył, że był świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 7) (okoliczność bezsporna, a nadto warunki umowy – k. 40-44; także k. 178-186).

Załącznik nr 1 do umowy kredytu stanowił harmonogram wypłaty kredytu/transz kredytu, zgodnie z którym kwota 498.920 CHF miała zostać wypłacona po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu do dnia 15 czerwca 2007 r. (załącznik nr 1 do umowy kredytu – k. 187).

W dniu 12 czerwca 2007 r. przed notariuszem M. W. za nr aktu notarialnego Rep. A (...) pomiędzy J. K. i A. K., a T. N. została zawarta umowa sprzedaży oraz oświadczenie o ustanowieniu hipoteki. Na mocy umowy J. i A. K. sprzedali T. N. m.in. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) usytuowanego w budynku położonym w W. przy ul. (...), objęte księgą wieczystą o nr (...), które to prawo T. N. kupił. Część umówionej ceny zakupu została uiszczona do dnia zawarcia umowy, pozostała część umówionej ceny w kwocie 895.000 zł kupujący zobowiązał się zapłacić w terminie do dnia 18 czerwca 2007 r. przelewami na konto należące do A. K. w kwocie 500.000 zł oraz na konto należące do J. K. w kwocie 395.000 zł. Środki w kwocie 895.000 zł miały pochodzić z kredytu bankowego udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie umowy z dnia 12 czerwca 2007 r. (akt notarialny za nr Rep. A (...) – k. 57-64).

W dniu 12 czerwca 2007 r. T. N. złożył zlecenie wypłaty kredytu uzyskanego na podstawie umowy nr (...) \ (...), wnioskując o wypłatę całej kwoty 498.920 CHF. Jako beneficjentów wskazano A. K. w kwocie 500.000,01 zł (222.746,92 CHF), J. K. w kwocie 395.000,02 zł (175.970,07 CHF) oraz T. N. (zlecenie wypłaty kredytu – k. 201-202).

Wypłata kredytu nastąpiła w dniu 14 czerwca 2007 r. z konta o nr rachunku: (...) prowadzonego w walucie CHF, przeznaczonego także do spłaty kredytu. Z wypłaconej kwoty kredytu została pobrana prowizja przygotowawcza (0,80%) w wysokości 3.991,36 CHF oraz opłata stanowiąca koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3.791,81 CHF, której równowartość wynosiła 8.754,91 zł (po przeliczeniu po kursie średnim NBP z dnia 14 czerwca 2007 r. tj. 2,3089). Pozostała kwota kredytu po potrąceniu prowizji przygotowawczej, opłaty stanowiącej koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego została wypłacona w wysokości 1.102.454,84 zł w następujący sposób: kwota 222.746,92 CHF tj. 500.000,01 zł została wypłacona na rachunek A. K., kwota 175.970,07 CHF tj. 395.000,02 zł została wypłacona na rachunek J. K. – kwoty te zostały przelane tytułem „zapłaty za mieszkanie wg aktu not. Rep A nr 9970”, kwota 92.419,84 CHF tj. 207.454,81 zł została wypłacona na rachunek T. N. tytułem „uruchomienie kredytu nr (...) \ (...) – zwrot poniesionych nakładów i remont mieszkania – prow. i NWW” (okoliczność bezsporna, a nadto zaświadczenie o wypłacie kredytu – k. 45-45verte; wyciąg z rachunku – k. 204-254; historia transakcji wskazująca nr rachunku na który dokonywano spłat rat kredytu – k. 50-53; potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewu – k. 258; k. 260; 262; potwierdzenia realizacji przelewu – k. 264; k. 266; k. 268; także k. 375-424; k. 426; k. 428; k. 430; k. 432).

Z tego rachunku bankowego został także wykonany w dniu 14 czerwca 2007 r. przelew środków w kwocie 7.783,17 CHF na konto własne (SC_UBEZPIECZENIA_EUROPA_CHF_śkładka zapłacona przez klienta CENTRALA) tytułem uruchomienia kredytu o nr (...) \ (...) – (...). Kwota prowizji wynosiła 3.991,36 CHF (potwierdzenie złożenia dyspozycji przelewu – k. 256).

W okresie pomiędzy zawarciem umowy, a wypłatą kwoty udzielonego kredytu, środki kredytu są zarezerwowane do wypłaty w walucie CHF (zeznania świadka A. P. – k. 601-602, e-protokół – k. 604).

O walucie kredytu decydował kredytobiorca, dokonując wyboru z oferty dostępnej w banku. W 2007 r. bank udzielał kredytów w walucie PLN, CHF i EURO, a także w USD, w pierwszej kolejności oferując kredyty w walucie PLN. Z wyborem rodzaju kredytu skorelowana była odpowiednia dla danej waluty stawka referencyjna. Warunki umowy mogły być negocjowane przez klientów. Procedura wypłaty kredytu polegała na założeniu rachunku w walucie kredytu, na którym udostępniana była kredytobiorcy kwota udzielonego kredytu. Kwota ta była następnie wypłacana na podstawie zlecenia, na warunkach wynikających z przeprowadzonych transakcji czy aktu notarialnego, w walucie z nich wynikającej. Aby móc zaksięgować środki na rachunku w walucie PLN, w pierwszej kolejności musiała zostać przeprowadzona transakcja przewalutowania na walutę rachunku (CHF). Bank uzyskiwał środki na potrzeby finansowania w CHF z pożyczek na rynku międzybankowym, zdarzały się również depozyty w CHF. Aby móc udzielić kredytu w CHF bank musi posiadać pokrycie w tej walucie. Wypłata kredytu w CHF mogła nastąpić w dowolnej walucie wybranej z koszyka walut w banku. Na etapie wypłaty była możliwa zmiana waluty wypłaty kredytu, jednak przy

kretycie celowym przede wszystkim sprawdzane były warunki wskazane w akcie notarialnym, na podstawie którego kredyt był wypłacany. Powód nie mógł dokonać wypłaty kredytu w CHF bez weryfikacji zmiany rachunku w akcie notarialnym. W przypadku wypłaty w PLN raty były liczone od kwoty wypłaconej w CHF, w tej walucie (CHF) ustalane było także zadłużenie oraz wszelkie operacje związane z kredytem (transze oraz spłaty). Jeżeli spłata była dokonywana w PLN, to następowało przewalutowanie i wpłata była dokonana w CHF (zeznania świadka A. P. – k. 601-602, e-protokół – k. 604; zeznania świadka K. P. – k. 602-603; e-protokół – k. 604).

W przypadku udzielenia kredytu w CHF klient dysponuje kwotą wyrażoną w tej walucie i jeżeli ma ona zostać wypłacona w PLN, konieczne jest przeprowadzenie procedury kupna waluty przez bank od klienta przy zastosowaniu kursu kupna-sprzedaży. W odwrotnej sytuacji, tj. przy spłacie kredytu, stosowany jest kurs sprzedaży (bank sprzedaje kredytobiorcy walutę CHF). Za zgodą banku możliwa była spłata w innej walucie niż PLN, w tym w walucie kredytu. Po 2009 r. kredytobiorca mógł zawrzeć aneks do umowy, umożliwiający spłatę w walucie kredytu bez uzyskiwania zgody banku. Klient mógł ponadto wpłacić środki bezpośrednio na rachunek, bez potrzeby uzyskiwania zgody banku. Klienci banku mieli możliwość uzyskania informacji jaki rodzaj tabeli kursowej będzie miał zastosowanie i jakie kursy będą miały zastosowanie do operacji wypłaty i spłaty kredytu oraz informacje o kursach. Kurs wynikający z tabeli mógł być negocjowany. W 2007 r. klienci banku nie byli informowani w jaki sposób bank ustalał kursy waluty gdyż nie było takiego obowiązku, od lipca 2009 r. taka informacja jest im przekazywana (zeznania świadka A. P. – k. 601-602, e-protokół – k. 604).

Podstawowa tabela przewidziana dla kredytu hipotecznego mieszkaniowego i konsolidacyjnego była publikowana jeden raz dziennie ok. godz. 09:00. Ustalanie kursu należało do pracowników Departamentu Skarbu, którzy sprawdzali na rynku międzybankowym kurs walutowy, następnie wyznaczali kurs średni i na tej podstawie był wyznaczany kurs bazowy. Kurs ten był przekazywany do systemów bankowych i na jego podstawie wyznaczane były kursy kupna, sprzedaży po dodaniu bądź odjęciu spreadu od kursu bazowego. Kurs jest ustalany w oparciu o system R. lub B. z kursu międzybankowego, średniego z godz. 09:00 rano, tj. na godzinę otwarcia oddziałów. Kurs NBP publikowany jest o godz. 11:00, dlatego nie jest wykorzystywany. Ustalenie kursów nie następuje w sposób dowolny, lecz na podstawie źródła zewnętrznego. Ustalane przez bank kursy nie odbiegały od rynkowych. Spread do 2011 r. był wyznaczany przez Departament Sprzedaży, następnie zatwierdzany przez Zarząd banku, który informował o tym Dyrektora Departamentu Skarbu. Od 2011 r. jest wyznaczany przez Dyrektora Biura Bankowości Hipotecznej. Brak jest ograniczeń w ustalaniu spreadu (zeznania świadka A. P. – k. 601-602, e-protokół – k. 604; zeznania świadka K. P. – k. 602-603; e-protokół – k. 604).

Informacje o ryzyku walutowym oraz ryzyku zmiennej stopy procentowej były przekazywane klientom zgodnie z wytycznymi Rekomendacji S z 2006 r., wdrożonymi odrębną procedurą banku (zeznania świadka A. P. – k. 601-602, e-protokół – k. 604).

Powód udał się bezpośrednio do banku w celu uzyskania kredytu, będąc zaznajomionym z ofertą banku. Bank przedstawił swoją ofertę w formie pisemnej, która zawierała propozycje dotyczące udzielenia kredytu. Propozycja ta nie zawierała wskazania kwoty kredytu wyrażonej w PLN. Po szczegółowych ustaleniach dotyczących wysokości kredytu, beneficjentów wypłaty oraz sposobu wypłaty, powodowi została przedstawiona jedna propozycja, jak go poinformowano, dostosowana do potrzeb kredytobiorcy. Powodowi nie zostały przedstawione symulacje kredytu w formie pisemnej, w trakcie rozmowy poruszono jednak kwestię ryzyka kursowego. Powód samodzielnie sprawdził, jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego w okresie poprzedzającym dwa lata przed datą podpisania umowy i kurs ten był stabilny. Powód nie był informowany, że od kursu CHF zależy saldo kredytu, miał natomiast wiedzę, że od kursu uzależniona jest wysokość raty kredytu. Pierwszy przedstawiony powodowi projekt umowy nie zawierał wyszczególnienia kwot kredytu na poszczególne konta oraz uzgodnionych warunków finansowych. W dniu podpisania umowy, powodowi został przedstawiony uzupełniony projekt umowy. Powód zapoznał się z treścią umowy, która była dla niego wówczas zrozumiała. Najważniejszym kryterium jakim kierował się powód zawierając umowę był m.in. fakt podania w jej treści całkowitego kosztu kredytu. Nie został jednak poinformowany, że pkt 19 umowy określa maksymalną kwotę kredytu, oparł się tylko na zapisie umownym. Powód nie miał wpływu na poszczególne postanowienia umowne, jedynie na podane w umowie kwoty. Przy podpisaniu umowy powód nie był informowany o

kursie kupna i sprzedaży oraz o odsetkach, zakładał, że odsetki będą naliczane od kwoty, którą dostał do dyspozycji. Powód był informowany, że od kursu CHF zależy wysokość raty kredytu, nie był natomiast informowany jak ustalany jest spread, ani w jaki sposób tworzy się tabele kursowe. W momencie podpisania umowy, powód nie miał wiedzy, jaka kwota zostanie mu wypłacona, nie wnosił jednak o wypłatę kredytu w CHF (zeznania powoda – k. 628-631; e-protokół – k. 632).

Powód traktował ofertę banku jako bardziej atrakcyjną od innych ofert. W przekonaniu powoda, wybrał ofertę najkorzystniejszego kredytu, w związku z czym nie zgłaszał się innych banków przed podpisaniem umowy (zeznania powoda – k. 628-631; e-protokół – k. 632).

Z tytułu spłat dokonanych w okresie od 14 czerwca 2007 r. do 05 maja 2017 r. kredytobiorca uiszczył na rzecz banku: kwotę 57.924,53 CHF (159.219,66 zł), która została zaliczona na poczet spłaty odsetek umownych, 109,25 CHF (351,55 zł), która została zaliczona na poczet spłaty odsetek karnych oraz 218.409,51 CHF (768.366,27 zł), która została zaliczona na poczet spłaty kapitału (okoliczność bezsporna, a nadto pismo z dnia 17 maja 2017 r. – k. 46-49verte; historia transakcji z rachunku – k. 50-53).

W okresie od lipca 2010 r. do maja 2011 r. kredytobiorca uiszczył następujące kwoty: w lipcu 2010 r. kwoty: 472,74 zł, 6.999,98 zł, 0,02 zł, 9,58 zł, w sierpniu 2010 r. kwoty: 6.740,41 zł, 440,01 zł, we wrześniu 2010 r. kwoty 7.500 zł, 6,09 zł, w październiku 2010 r. kwoty 23,91 zł, 7.106,27 zł, w listopadzie 2010 r. kwoty 393,73 zł, 6.711,66 zł, w grudniu 2010 r. kwoty 488,34 zł, 6.928,98 zł, w styczniu 2011 r. kwoty 571,01 zł, 7.188 zł, w lutym 2011 r. kwoty 112,01 zł, 7.000 zł, 267,12 zł, w marcu 2011 r. kwoty 7,87 zł, 7.400,01 zł, 241,86 zł, w kwietniu 2011 r. 18,14 zł, 7.499,98 zł, 0,02 zł, 51,80 zł, w maju 2011 r. kwoty 28,20 zł, 7.422 zł, co łącznie stanowiło sumę 81.629,74 zł (pismo z dnia 17 maja 2017 r. – k. 46-49verte).

Ponadto w dniu 04 kwietnia 2019 r. T. N. wykonał na rachunek przeznaczony do spłaty kredytu przelewu prowadzony przez (...) Bank (...) s.a. kwoty 2.340 CHF tytułem „wplaty na spłatę kredytu hipotecznego” (okoliczność bezsporna, a nadto potwierdzenie przelewu – k. 621).

Łącznie powód uiszczył tytułem spłaty kredytu kwotę ok. 1.000.000 zł, do spłaty pozostało ok. 1.000.000 zł. Początkowo raty kredytu kształtowały się na poziomie ok. 4.000 zł, aktualnie wynoszą ok. 8.000 zł (zeznania powoda – k. 628-631; e-protokół – k. 632).

Przed datą zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, powód wraz z małżonką był stroną umowy o kredyt mieszkaniowy indeksowany do waluty CHF na kwotę ok. 200.000 zł zawarty w 2005 r. Kredyt ten powód spłaca do chwili obecnej. Przed zawarciem tego kredytu powód udał się do firmy doradczej, która zajmowała się symulacjami. Zgodnie z przekazaną powodowi symulacją, kurs franka w ciągu najbliższych 15 lat miał być stabilny. Symulacja ta dotyczyła okresu zarówno wcześniejszego, jak i na przyszłość. Powód nie zadawał pytań o ryzyko kursowe (zeznania powoda – k. 628-631; e-protokół – k. 632).

Powód otrzymał z banku pisemną informację o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, jednak z niej nie skorzystał. Pierwszą ratę w walucie CHF powód uiszczył w dniu kwietniu 2019 r. Na wcześniejszym etapie obowiązywania umowy, powód nie występował do banku o zgodę na spłatę w CHF, gdyż uważał to za zbędną procedurę (zeznania powoda – k. 628-631; e-protokół – k. 632).

W dniu 19 czerwca 2017 r. T. N. wezwał (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 1.013.641,48 zł będącej równowartością środków pobranych tytułem spłaty rat kapitałowych i odsetkowych w okresie od sierpnia 2007 r. do maja 2017 r. w związku z nieważnością umowy kredytu, w terminie 7 dni. W piśmie tym wzywający oświadczył jednocześnie, iż każda wpłata dokonana z tytułu spłaty należności wobec banku będzie dokonana tylko i wyłącznie pod przymusem w celu uniknięcia negatywnych konsekwencji w postaci realizacji przez bank zabezpieczeń kredytu oraz żądał on z góry natychmiastowego zwrotu kwot nienależnie pobranych z jego rachunku, oświadczając, że każda

dokonywania przez niego płatność następuje z zastrzeżeniem jej zwrotu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. (przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 54-54verte).

Korespondencja w tym zakresie została doręczona adresatowi w dniu 26 czerwca 2017 r. (potwierdzenie nadania i odbioru korespondencji – k. 55-56).

Własność lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) przysługuje T. N.. W dziale IV księgi wieczystej nieruchomości wpisana została hipoteka umowna kaucyjna w wysokości 748.380 CHF na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w związku z umową nr (...) \ (...) z dnia 12 czerwca 2007 r. (częściowy wydruk KW – k. 189-199).

Z dniem 31 stycznia 2014 r. na mocy uchwały nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Bank (...) S.A. z dnia 16 października 2013 r. oraz uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Bank (...) S.A. z dnia 16 października 2013 r., w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. nastąpiło połączenie (...) Bank (...) S.A. jako spółki przejmującej z (...) Bank (...) S.A. jako spółki przejmowanej poprzez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na rzecz spółki przejmującej. W wyniku połączenia, spółka działa pod (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

Stan faktyczny w powyższym kształcie, częściowo był bezsporny pomiędzy stronami, tj. w zakresie w jakim dotyczył samego faktu zawarcia umowy, jej zapisów, wypłaty środków pochodzących z udzielonego powodowi kredytu oraz wysokości spłat dotychczas dokonanych przez powoda. W pozostałym zakresie ustalenia Sądu zostały dokonane w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego na potrzeby niniejszego postępowania, w tym w postaci dokumentacji, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz zeznań przesłuchanego w charakterze strony, powoda.

Odnosnie powołanej dokumentacji oraz wydruków (art. 309 k.p.c.), Sąd nie miał wątpliwości co do ich prawdziwości czy też autentyczności – także w zakresie, w jakim strona powodowa przedstawiła zarzuty co do wydruków przedstawionych przez pozwanego (k. 310 verte i nast.).

Wydruki komputerowe mogą stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, stanowią bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być z łatwością modyfikowane, nie pozbawia ich mocy dowodowej (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrok 13 stycznia 2017 r., sygn. akt sygn. akt I ACa 2111/15, źródło: <http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl>).

Bank ponownie przedstawił kwestionowane wydruki wraz z oświadczeniem, iż stanowią one odzwierciedlenie zapisów w systemie transakcyjnym (...) Bank (...) S.A. prowadzonym w systemie elektronicznym (k. 375; 426; 428; 430; 432), Sąd nie miał więc wątpliwości, iż stanowią one rzeczywiste odzwierciedlenie danych zawartych w systemie pozwanego.

Pozostała zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja, a niepowołana dotychczas, okazała się irrelevantna w rozumieniu art. 227 k.p.c., gdyż nie odnosiła do okoliczności istotnych w punkcie widzenia rozstrzygnięcia. W szczególności wskazać należy, że wydruki wyroków czy uzasadnień zapadłych w analogicznych sprawach, nie były w żaden sposób wiążące dla tut. Sądu.

Za wiarygodne źródło dowodowe w sprawie Sąd uznał zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: A. P. i K. P., ja i także zeznania przesłuchanego w charakterze strony, powoda. Treść relacji świadków, była spójna, logiczna, wzajemnie sobie odpowiadała i co istotne, na podstawie relacji świadków możliwe było czynienie ustaleń związanych z procedurą udzielania kredytów w walucie CHF w pozwanym banku.

Odnosnie natomiast oceny zeznań powoda (art. 299 k.p.c. oraz art. 302 § 1 k.p.c.), Sąd miał na uwadze, iż dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i winien być oceniony z ostrożnością jako że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak

przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy, w tym w szczególności zakresu informacji udzielonych powodowi przy jej zawarciu. W ocenie Sądu, relacja przedstawiona przez powoda była relacją wiarygodną, powód w sposób przekonujący wypowiadał się co do motywów, jakie kierowały nim zawierając umowę z pozwanym oraz wyjaśnił, jak rozumiał poszczególne jej zapisy, przyznał także których okoliczności nie pamięta, co biorąc pod uwagę upływ czasu, jaki upłynął od daty zawarcia umowy, było zgodne z doświadczeniem życiowym, a ostatecznie także i wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W rozpoznawanej sprawie powód T. N. po ostatecznym sprecyzowaniu żądań, wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 81.629,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 05 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.340 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie 04 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty, stanowiącej sumę kwot uiszczonych bankowi tytułem rat kredytowych w okresie od lipca 2010 r. do maja 2011 r. oraz wpłaty dokonanej w dniu 04 kwietnia 2019 r. Powód wywodził, że w związku z nieważnością umowy kredytowej ewentualnie brakiem jej wykonania przez pozwanego, wszelkie dotychczas uzyskane przez bank środki stanowiły świadczenie nienależne i w tym zakresie powód powołał się na art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Powód poniósł również zarzut ewentualny niewykonania umowy przez pozwanego oraz powoływał się na niedozwolony charakter zapisu umownego § 2 ust. 2 OWU stanowiący tzw. „klauzule przeliczeniowe”.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w toku procesu wnosił o oddalenie powództwa w całości. W ocenie pozwanego, umowa łącząca strony była ważna, została prawidłowo wykonana przez pozwanego i nie zawierała klauzul niedozwolonych. Pozwany zarzucał również, że powód nie wykazał przesłanek umożliwiających uwzględnienie powództwa na tak zakreślonej podstawie prawnej.

W sprawie poza sporem stron pozostawała kwestia poszczególnych zapisów umowy zawartej w dniu 12 czerwca 2007 r., stanowiącej podstawę faktyczną powództwa, jak i sam fakt jej zawarcia, bezspornym było także i to, że pozwany bank przelał na rachunek beneficjentów i powoda poszczególne kwoty oraz niekwestionowane były wpłaty uiszczone przez powoda na rzecz banku z tytułu spłat kredytu i odsetek - zarówno tych uiszczonych w walucie PLN jak i CHF.

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Dyspozycja art. 353¹ k.c. przewiduje, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 07 września 2018 r., art. 56 k.c. wraz z art. 353¹ k.c. są pozytywnym wyrazem zasady swobody czynności prawnych i autonomii woli, natomiast art. 58 k.c. określa jej granice od strony negatywnej – wskazując, kiedy czynność prawna spotyka się z negatywną oceną ustawodawcy, a przez to kiedy nie może odnieść zamierzonych przez strony skutków prawnych. Negatywna ocena ma miejsce wtedy, gdy czynność prawna (jej treść lub cel) jest sprzeczna z ustawą lub zasadami współzycia społecznego albo ma na celu obejście ustawy i jest związana z doniosłością i nagannością okoliczności powodujących powstanie wady. Przewidzianą za to sankcją jest nieważność czynności prawnej, przez zastrzeżenie której ustawodawca nakazuje sądowi odmówić uznania niektórych działań podmiotów prawa za prawnie skuteczne. Artykuł 353¹ k.c. ma charakter iuris cogentis, a zatem naruszenie któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów spowoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem. Uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady przez osoby trzecie, a także organy władzy państwowej. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika wprost, że strony mogą kształtować

stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego (por. Komentarz do art. 353¹ Kodeksu cywilnego, Bernadetta Fuchs, Lex i powołane orzeczenia oraz opracowania) (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 07 września 2018 r., I Aga 178/18, SipLegalis, nr 1834657).

Przepis art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 cytowanej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (pkt 8).

Definicja umowy kredytu wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu. Kredytobiorca ma jeszcze także dodatkowe obowiązki. Nie może korzystać z sumy kredytu w inny sposób niż oznaczony umową. Zobowiązany jest do zwrotu sumy kredytu (spłaty kredytu) wraz z odsetkami i prowizją w terminach określonych w umowie kredytowej. Szczegółowe prawa i obowiązki stron określa umowa (np. obowiązek kredytobiorcy umożliwienia pracownikom banku dokonywania kontroli, dostarczania bankowi określonych dokumentów, ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu itp.) (powołane za: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015, Sip Legalis).

W art. 69 ust. 2 wymieniono elementy, jakie powinna zawierać umowa kredytu. W literaturze i orzecznictwie zgłaszane są wątpliwości, czy każda umowa kredytu powinna zawierać wszystkie z tych elementów. Nie ulega jednak wątpliwości, że umowa kredytu, w której nie wskazano wszystkich elementów określonych w art. 69 ust. 2, jest ważna (tak B. Smykła, Prawo..., s. 301-302) (powołane za: Arkadiusz Kawulski, Komentarz do art.69 ustawy - Prawo bankowe, Sip Lex).

W powołanym powyżej przepisie nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (zob. np. wyr. Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Sip Legalis).

Obowiązek banku do dokonywania czynności rozliczeniowych mieści się implícite w sformułowaniu "oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych". W sytuacji gdyby bank odmówił przeprowadzenia rozliczeń oznaczałoby to, że kredytobiorca nie może tymi środkami dysponować, albo, patrząc z drugiej strony, że nie zostały one oddane do jego dyspozycji. Taka argumentacja wynika z istoty spełnienia świadczenia jako takiego. Świadczenie

bowiem może być uznane za wykonane w sposób prawidłowy nie tylko wtedy, gdy dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania, a dopiero wówczas, gdy rezultatem takiego zachowania było odniesienie przez wierzyciela korzyści czyniących zadość jego interesowi (por. szerzej T. Dybowski (w:) W. Czachórski (red.), System..., t. III, cz. 1, s. 75). Wierzyciel (kredytobiorca) odniesie korzyść ze świadczenia banku dopiero wtedy, gdy będzie mógł w sposób rzeczywisty, a nie jedynie potencjalny, skorzystać z kredytu (dokonywać płatności). W przypadku gdy "oddanie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy" następuje w formie bezgotówkowej, a bank odmówił przeprowadzania rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu, oznacza to, że zobowiązanie nie może być uznane za wykonane w sposób prawidłowy, albowiem cel świadczenia nie został osiągnięty (interes wierzyciela nie został zrealizowany). Bank (dłużnik) bowiem zachował się wprawdzie zgodnie z treścią zobowiązania, lecz rezultatem tego zachowania nie było odniesienie przez kredytobiorcę (wierzyciela) korzyści czyniących zadość jego interesowi. Jeżeli niewykonanie rozliczeń pieniężnych jest następstwem okoliczności, za które bank ponosi odpowiedzialność, a termin spełnienia świadczenia już nadszedł, bank popada w zwłokę (art. 476zd. pierwsze k.c.) (tak: Janusz Molis, Komentarz do art.69 ustawy - Prawo bankowe [w:] Zoll F. (red.), Adamek A., Bitner-Przybylska K., Brożyna M., Chudzik M., Frań-Adamek A., Karasek I., Kohutek K., Korus K., Kwaśnicki R., Lachner J., Molis J., Olczyk M., Płończyk K., Podlasko P., Porzycki M., Rataj A., Rogoń D., Rusinek M., Spyra M., Spyra T., Szuster S., Tereszkievicz P., Waclawik A., Wejman F., Wyrwiński M., Prawo bankowe. Komentarz. Tom I i II, Zakamycze, 2005, Síp Lex).

Analizując zapisy spornej umowy oraz uwzględniając treść normy prawnej wyrażonej w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, należy stwierdzić, iż umowa zawierała wszelkie elementy konieczne, w tym w umowie wskazano kwotę i walutę kredytu - 498.920 CHF (pkt 2 Tabeli, k. 39), wskazany został okres kredytowania (360 miesięcy, ostateczny termin spłaty 06.07.2037 r.) oraz cel kredytowania - zakup spółdzielczego własnościowego prawa do wskazanego w umowie lokalu, a także jego remont. Kwota ujęta w umowie kredytowej była kwotą w tożsamej walucie, o którą wnioskował powód we wniosku o udzielenie kredytu. Już bowiem na etapie składania wniosku, powód jasno określił, iż ubiega się o kredyt w walucie obcej, w tym wypadku wyrażonej we franku szwajcarskim (k. 169), co w świetle art. 65 § 2 k.c. wskazuje, iż celem powoda było uzyskanie kredytu w tej właśnie walucie.

Z uwagi na treść umowy kredytowej, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż sporny kredyt stanowił kredyt walutowy denominowany - strony wprost w umowie określiły, iż walutą kredytu jest CHF. W przypadku kredytu walutowego denominowanego umowa jest zawierana na konkretną ilość środków w walucie obcej i jest przeliczana na walutę krajową dopiero w momencie wypłaty. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej zakładała, iż bank faktycznie miał dokonać niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienia waluty od kredytobiorcy by mógł on pozyskać potrzebne mu złote jeżeli takie były uzgodnienia stron, jak i sprzedaż kredytobiorcy waluty niezbędnej mu do uzyskania środków do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji eliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu. Natomiast za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty, kredytobiorca przyjmował na siebie ryzyko kursowe tak charakterystyczne dla kredytu udzielanego w walucie obcej.

Różnica pomiędzy kredytem indeksowanym, a denominowanym polega na tym, że w umowie o kredyt indeksowany do waluty obcej, zobowiązanie kredytobiorcy jest wyrażone w złotych i stanowi równowartość w PLN określonej kwoty w CHF. W przypadku kredytu walutowego - denominowanego w walucie obcej wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej, a zatem zmiany kursów nie mają na nią żadnego wpływu.

W umowie o kredyt denominowany w walucie obcej nie występuje waloryzacja zobowiązań walutą. Denominacja nie polega w szczególności na powiązaniu kwoty kredytu z walutą obcą, lecz wyrażeniu kwoty kredytu w walucie obcej. Kredyt z umowy kredytu denominowanego jest kredytem w walucie obcej, zaś sposób wykonywania świadczeń nie ma żadnego wpływu na treść zobowiązania kredytowego. Do ustalenia raty spłaty kredytu w walucie PLN bank wykorzystywał kurs sprzedaży waluty z publikowanej przez siebie Tabeli kursowej. Oznacza to, że jednym ze składników kosztu kredytu denominowanego w walucie obcej w przypadku spłaty kredytu w walucie PLN mógł być spread walutowy czyli różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty.

W sprawie niniejszej, strony kierując się zasadą swobody umów oraz dopuszczalnością zawarcia umowy w walucie innej niż polska, ułożyły stosunek prawny w ten sposób, iż w treści umowy kwotę kredytu określono w walucie obcej

tj. w CHF i to tak określoną kwotę bank miał oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na wyraźnie wskazany w umowie cel, tj. nabycie lokalu mieszkalnego oraz jego remont.

Argumentacja powoda w znacznej mierze oparta była na założeniu, że nieważność umowy jest konsekwencją wprowadzenia do jej treści zastrzeżenia, że kredyt ma być wypłacony wyłącznie w walucie polskiej. Tymczasem, analiza zapisów umowy i podniesionego zarzutu prowadzi do wniosku przeciwnego – żaden zapis umowny nie przewidywał, iż wypłata kredytu ma zostać dokonana wyłącznie w walucie PLN.

Zgodnie z § 2 ust. 2 warunków umowy, kwota kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 Tabeli (w sprawie miała nastąpić wypłata jednorazowa), po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy wypłaty kredytu/transz kredytu najpóźniej na dwa dni robocze przed planowaną wypłatą. Wypłata następowała zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik do umowy (...). W przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

Literalne brzmienie powołanego zapisu umownego wyraźnie wskazuje, iż wypłata w PLN – czy też jakiegokolwiek innej walucie, była warunkowa i została uzależniona od wyboru kredytobiorcy.

Stanowiący załącznik nr 1 do umowy kredytu harmonogram wypłaty kredytu przewidywał, że kredyt zostanie wypłacony jednorazowo w kwocie 498.920 CHF, po spełnieniu warunków wypłaty kredytu do wskazanej daty.

Zgodnie natomiast z pkt 20.3 część kredytu przeznaczona na zakup nieruchomości miała zostać wypłacona na rachunek bankowy sprzedających, zgodnie z aktem notarialnym umowy sprzedaży.

W myśl § 2 ust. 4 warunków umowy, w przypadku kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości kredytowanej kwota kredytu miała zostać wypłacona kredytobiorcy poprzez przelew tej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w umowie sprzedaży nieruchomości kredytowanej zawartej pomiędzy kredytobiorcą i sprzedającym. Bank miał dokonać przelewu tej kwoty natychmiast po spełnieniu warunków wypłaty kredytu.

Celem kredytowania był zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym od sprzedających J. i A. K. oraz jego remont. Zgodnie z postanowieniami umowy sprzedaży lokalu, powód zobowiązał się zapłacić sprzedającym pozostałą część umówionej ceny przelewami na wskazane w umowie rachunki bankowe, w walucie PLN.

W efekcie uzgodnień pomiędzy stronami transakcji sprzedaży, cena nabycia miała zostać uiszczona w złotych, co rzeczywiście odnosiło ten skutek, iż wypłata kredytu mogła nastąpić wyłącznie w PLN. Skutek ten wynikał jednak jedynie z woli powoda i sprzedających, którzy poczynili takie, a nie inne uzgodnienia, treść umowy nie limitowała jednak możliwości wyboru waluty – strony transakcji mogły równie dobrze postanowić o wypłacie w walucie CHF. Postanowienia umowy w żaden sposób nie wykluczały więc możliwości wykonania umowy w walucie zobowiązania (CHF).

Należy stwierdzić, że powołany przepis art. 69 ust. 1 pr. bankowego wskazuje na essentialia negotii umowy o kredyt, jednak nie przesądza o samym sposobie wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie aniżeli waluta kredytu nie pozostaje zatem w sprzeczności z naturą (właściwością) zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza prawa ani zasad współżycia społecznego, w związku z czym mieści się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.). Określenie sposobu uruchomienia środków i waluty wypłaty odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania, bowiem zobowiązanie do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty stosownie do art. 69 prawa bankowego, należy odróżnić od sposobu wykonania tej umowy, co może nastąpić przez wypłatę kwoty w złotych.

Sąd Najwyższy również opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządem dawnego art. 358 k.c. zobowiązanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane - nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy - w walucie polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03).

Nie budziło również wątpliwości Sądu, że walutą kredytu miały być i były franki szwajcarskie jako, że w okresie ubiegania się o kredyt oferta pozwanego banku była dla powoda, jak zeznał, ofertą najkorzystniejszą. Należy zauważyć, iż czym innym jest waluta kredytu (zobowiązania), a czym innym waluta wypłaty kredytu (świadczenia). Nie zawsze kwota kredytu (udostępniona kwota) i wypłacona kwota będą tymi samymi kwotami, a nawet nie zawsze będą to kwoty wyrażone w tych samych walutach. Ani sposób wypłaty (jednorazowo czy w transzach) ani waluta wypłaty kredytu nie mają żadnego przełożenia na treść zobowiązania kredytowego, tj. kwotę i walutę kredytu, a która to kwota została wykorzystana w całości przez powoda.

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, powodowi została udostępniona jasno określona kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich. Pomiędzy stronami została zawarta umowa kredytu denominowanego w CHF, a nie kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF. Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowiło wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. Ten ostatni polegający na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych należy do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/18).

Powód w sprawie podnosił, że przez oddanie kwoty środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy należy rozumieć nie samą wypłatę tych środków, lecz zarezerwowanie dla kredytobiorcy takiej puli środków pieniężnych i umożliwienie skorzystania z tych środków w ramach finansowania celu kredytu (k. 304).

Przeprowadzony w sprawie dowód z zeznań świadka A. P. potwierdził, że pomiędzy datą zawarcia umowy kredytowej, a datą wypłaty środków, są one zarezerwowane i „czekają w gotowości” na wypłatę w CHF. W sprawie środki uzyskane na podstawie umowy kredytu, zostały przekazane na rachunek kredytowy (rachunek techniczny kredytu) wskazany w pkt 16 umowy w celu spłat rat kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego. Rachunek ten prowadzony był w walucie CHF i to z niego, po złożeniu stosownych dyspozycji przez powoda, została wypłacona kwota kredytu, w łącznej wysokości 498.920 CHF.

Dyspozycja powoda była jasna – zleceniem wypłaty kredytu z dnia 12 czerwca 2007 r. własnoręcznie podpisanym, powód polecił wypłacić całą kwotę w wysokości 498.920 CHF w określony sposób, tj. na rzecz beneficjentów tytułem zapłaty za lokal mieszkalny odpowiednio 500.000,01 zł oraz 395.000,02 zł oraz ma swoją rzecz kwoty wyrażonej w PLN (bez wskazania jej wysokości) tytułem poniesionych nakładów i remont mieszkania i w sprawie poza sporem stron pozostał fakt, iż zlecenie to zostało przez bank zrealizowane.

Nie znalazły więc potwierdzenia zarzuty powoda, że kredyt miał być wypłacony wyłącznie w walucie polskiej, że został udzielony w walucie polskiej i w tej walucie wykorzystany oraz że umowa nie określała kwoty kredytu w walucie polskiej.

Nie ulegało wątpliwości Sądu, iż umowa kredytu dotyczyła sumy wyrażonej w walucie CHF, której wysokość została wyraźnie wskazana w umowie, taka kwota została przekazana do dyspozycji powoda, na polecenie którego została wypłacona w walucie PLN. Sposób wypłaty nie stanowi jednak w żaden sposób modyfikacji umowy w zakresie waluty w niej wyrażonej – to że powód wnosił o wypłatę w PLN nie oznacza, iż umowa dotyczyła wartości wyrażonej w PLN.

Tym samym tracił na aktualności zarzut powoda naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe poprzez zobowiązanie powoda do zwrotu kwoty wyższej od kwoty wykorzystanego kredytu oraz naliczanie odsetek od kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu, sformułowany przy założeniu, że kwota wykorzystanego kredytu stanowiła kwotę wypłaconych przez bank środków pieniężnych w walucie PLN i powód powinien być zobowiązany do zwrotu tej kwoty. Co już Sąd wyjaśnił, zobowiązanie powoda zostało wyrażone w walucie CHF i taka waluta była także miernikiem wysokości rat - § 6 ust. 1 warunków umowy, przewidywał, że spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu, przy czym za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu także w inny sposób w tym mógł dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie.

Chybione okazały się także zarzuty wskazujące na sprzeczność konstrukcji umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego, które powód wiązał z uprawnieniem pozwanego do arbitralnego ustalania kursów kupna i sprzedaży decydujących o wysokości zadłużenia powoda. Powód podnosił, że w przypadku umowy pozwany zastrzegł sobie prawo ustalania zarówno kwoty oddawanych do dyspozycji i wypłacanych środków jak i wysokości rat kredytowych, odsetek i kwoty wykorzystanego kredytu. Powód nie został jednak zobowiązany do zwrotu kwoty wyższej, niż ta ujęta w umowie – umowa kredytowa dotyczyła sumy 498.920 CHF i taką też sumę jest zobowiązany zwrócić powód. Fakt, że aktualnie wskutek wzrostu kursu waluty CHF, powód jest zobowiązany zwrócić na rzecz banku kwotę wyższą, niż ta, którą byłby zobligowany zwrócić w dniu zawarcia umowy, nie oznacza, że zadłużenie powoda wobec banku wzrosło – zadłużenie nadal jest takie samo (oczywiście pomniejsze o dotychczas uiszczone wpłaty), a wysokość rat związana jest z aktualnym kursem waluty.

Podnosząc zarzut skonstruowania umowy kredytu w sposób sprzeczny z naturą stosunku zobowiązaniowego, powód powoływał się także na zasady współżycia społecznego w postaci zasady słuszności kontraktowej, zasady lojalności kontraktowania, zasady równorzędnego traktowania konsumentów, zasady poszanowania interesów majątkowych konsumentów, zasady równości kontraktowej i zasady równowagi stron, który także Sąd ocenił jako chybiony.

Przede wszystkim Sąd zważył, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy kredytowej - gdy kurs franka wzrasta, wzrasta rata kredytu. Jednakże w sytuacji odwrotnej, która także nie jest wykluczona, to bank otrzymuje niższe środki, które stanowią źródło pokrycia jego własnych zobowiązań. Faktem jest, że umowa jaką związany był powód, nie wskazywała górnej granicy wzrostu kursu, nie przewidywała jednak także jej dolnej wysokości. Negatywne więc konsekwencje wahań kursu waluty CHF mogły obciążać zarówno kredytobiorcę, jak i bank. O czym także Sąd już wspomniał, skorzystanie przez kredytobiorcę z korzystniejszej stawki oprocentowania w walucie obcej, niewątpliwie związane było z ponoszeniem ryzyka kursowego, na które powód korzystając z takiej formy kredytu, godził się. Bank

nie jest jednak gwarantem tego, że kurs waluty CHF nie przekroczy pewnej granicy, a raty drastycznie nie wzrosną, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. W dacie zawarcia umowy, na którą należałoby badać ewentualne naruszenie zasad współżycia społecznego, oferta pozwanego banku okazała się dla powoda najatrakcyjniejsza, co zresztą sam potwierdził, a fakt, że powód inaczej rozumiał zapisy umowne, niż to wynikało z ich treści, nie czyni uzasadnionym podniesionego zarzutu. Powód zeznał bowiem m.in., że nie dostał informacji, iż pkt 19 umowy określa maksymalną kwotę kredytu, oparł się tylko na tym zapisie. Powód dodał, że jego „rozumienie” decydowało o podpisaniu przedmiotowej umowy.

Powołany pkt 19 umowy wskazywał jednak na koszt kredytu – zgodnie z ustaleniami dokonanymi umową, obowiązującymi na dzień jej zawarcia, przy założeniu m.in. że kursie wymiany 1 CHF = 2,3643 wynosi w dacie zawarcia umowy 694.349,80 zł, zaś łączna kwota wszystkich kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosi 705.234,78 zł.

W ocenie Sądu, z powyższego zapisu jasno wynikało, że podany łączny koszt kredytu, został oszacowany po pierwsze na datę podpisania umowy, po wtóre zaś przy uwzględnieniu podanego w umowie kursu CHF. W sytuacji natomiast, gdyby kurs ten z biegiem czasu uległ zmianie, tak jak miało to miejsce, automatycznie zmieniał się koszt udzielonego kredytu i było to ryzyko, na które kredytobiorca przystępujący do umowy kredytowej, godził się, aprobując przy tym korzystne aspekty uzyskiwania tego rodzaju kredytów (choćby stosowanie stawki referencyjnej LIBOR w miejsce stawki przewidzianej dla kredytów złotych WIBOR).

Powód podnosił również, że umowa nie definiowała warunków i trybu udzielenia zgody na transakcję w CHF, co dowodzi, iż były to zapisy "martwe".

Przeprowadzony w sprawie dowód z zeznań powoda wskazywał, że powód nie wznosił o wypłatę kredytu w CHF, nie spłacał swojego zobowiązania wobec banku w walucie CHF (pierwsza rata uiszczona w tej walucie została objęta rozszczeniem dochodzonym w niniejszym postępowaniu). Powód miał świadomość, że z umowy kredytu wynikał wymóg uzyskania zgody banku, nie pytał jednak o taką zgodę, gdyż uznał to za zbędną procedurę.

Powyższe potwierdza, iż powód nie był zainteresowany spłatą zadłużenia bezpośrednio w walucie CHF i niniejsze postępowanie nie wykazało, by rzeczywiście możliwość takiej spłaty (czy wypłaty) przewidziana umową była zapisem iluzorycznym, "martwym", w szczególności powód nie wykazał, by o zgodę taką występował i by odmówiono mu spłaty bezpośrednio w walucie CHF.

Z zeznań powoda wynikało ponadto, że w dacie zawarcia umowy zapoznał się z jej treścią i w owym czasie była ona dla niego zrozumiała. Powód traktował przedstawioną mu ofertę kredytową jako najbardziej dla niego atrakcyjną. Należy także wskazać, że przedmiotowa umowa była kolejną umową we franku szwajcarskim zawartą przez powoda - w dacie kontraktu był stroną poprzednio zawartej umowy o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Powód zeznał, że przed zawarciem pierwszego kredytu udał się do firmy doradczej, która specjalizowała się w symulacjach i uzyskała symulację wskazującą, że kurs franka przez najbliższe 15 lat będzie kursem stabilnym. Z punktu widzenia powoda, wybrał on najkorzystniejszy kredyt, przy czym powód został poinformowany, że od kursu CHF zależy rata kredytu (co zresztą w świetle posiadania już uprzednio kredytu w CHF musiało być powodowi wiadome). Wedle wyjaśnień powoda, rozumiał on, że bank pojedynczą ratę mógł policzyć inaczej, zachowując przy tym kwotę z pkt 19 umowy, co jest niezrozumiałym stanowiskiem w świetle zapisów umowy, ale także zwykłych zasad logiki. Arbitralne jednak rozumienie powoda poszczególnych zapisów umownych w oderwaniu od literalnego ich brzmienia, nie uzasadnia stawiania bankowi zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego. Powód świadomie zdecydował się zaciągnąć kredyt w warunkach oferowanych mu przez pozwanego bank, które wówczas były dla niego najkorzystniejsze. Fakt natomiast, że z perspektywy czasu stan ten uległ zmianie, nie wynikał z naruszeń, których miałby dopuścić się bank w toku kontraktowania, lecz był spowodowany wzrostem kursu franka szwajcarskiego, niezależnym od pozwanego.

Odnosząc zaś zarzutu z art. 358 § 1 k.c. przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony kwestionowanej przez powoda umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Uregulowanie to statuujące tzw. zasadę walutowości powodowało, że każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególnie. Ustawą wprowadzającą takie regulacje była przede wszystkim ustawa z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 141.1178, aktualnie t.j. Dz.U.2019.160), która przewidywała w dacie zawarcia umowy łączącej strony, zasadę swobody dewizowej. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo, jest dozwolone. Ustawa ta nie wprowadzała natomiast jakichkolwiek ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie niż waluta polska. Powyższe prowadzi do wniosku, że rezydenci (osoby fizyczne mające miejsce zamieszkania w kraju oraz osoby prawne mające siedzibę w kraju, a także inne podmioty mające siedzibę w kraju, posiadające zdolność zaciągania zobowiązań i nabywania praw we własnym imieniu; rezydentami są również znajdujące się w kraju oddziały, przedstawicielstwa i przedsiębiorstwa utworzone przez nierezydentów oraz polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne, urzędy konsularne i inne polskie przedstawicielstwa oraz misje specjalne, korzystające z immunitetów i przywilejów dyplomatycznych lub konsularnych), działając w kraju, mają swobodę w wyrażeniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej. Wskazać ponadto należy na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w dniu 02 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż w zakresie zobowiązań objętych prawem dewizowym obowiązuje, wynikająca z art. 4 ust. 2 tej ustawy, zasada swobody w ustalaniu waluty, w jakiej to zobowiązanie zostanie wyrażone, w granicach określonych prawem dewizowym, przepisy prawa dewizowego, zgodnie z jednoznacznie brzmiącym sformułowaniem art. 358 § 1 k.c., określają bowiem wyjątek od zasady walutowości. Bez znaczenia jest, że wyjątek ten został zakreślony bardzo szeroko, gdyż od woli ustawodawcy zależy, czy utrzymuje on zasadę walutowości oraz jak określa jej zakres.

Wyjaśnienia przy tym wymaga, iż Sąd Najwyższy odnosił się do przepisów ustawy z dnia 02 grudnia 1994 r.- Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 136, poz. 703 ze zm.), brzmienie jednak przepisu art. 4 ust 2 ("osoby krajowe i zagraniczne mogą dokonywać obrotu dewizowego, z zastrzeżeniem ograniczeń określonych w przepisach ustawy"), odpowiadało treści art. 3 ust. 1 omawianej ustawy.

Przepis art. 9 pkt 15 ustawy przewidywał, że ograniczeniom podlega zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym:

a) z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a,

b) między nierezydentami,

c) między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko pozwanego, które było trafne. Art. 3 ust. 3 powołanej ustawy stanowił bowiem, że ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju, w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom.

Zgodnie natomiast z art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności i zgodzić się należy z pozwanym, że przedmiotowa umowa kredytu była umową, która mogła powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych (m.in. co już sygnalizowano, możliwość wyboru waluty wypłaty kredytu).

Należy także wskazać, że zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U.2002.154.1273; rozporządzenie weszło w życie w dniu 01.10.2002 r. i zostało uchylone z dniem 02.10.2007 r., obowiązywało więc w dacie zawarcia umowy, 12.06.2007 r.) zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.).

W konsekwencji zatem w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., zawarcie przedmiotowego kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego było dopuszczalne, co z kolei oznacza, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Uzupełniając powyższe należy również zauważyć, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) ustawodawca dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawieranie umów kredytu denominowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne, ostatecznie zostało usankcjonowane przez ustawodawcę, a sama treść łączącego strony stosunku umownego wskazywała na kwotę udzielonego kredytu oraz walutę, nawiasem mówiąc dokładnie taką, o jaką wnioskował sam powód. Nie mogło więc być mowy o stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej – umowa nie była sprzeczna z ustawą gdyż zawierała wszelkie przesłanki warunkujące jej skuteczność, nie była także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, czy naturą zobowiązania.

Przechodząc do oceny zarzutów wskazujących, że umowa nie została wykonana, co powód wiązał z brakiem postawienia przez pozwanego sumy CHF do dyspozycji powoda, z przyczyn już wyżej omówionych, okazał się on nieuzasadniony. Sąd wyżej wyjaśnił już, że kwota udzielonego kredytu wyrażona w walucie franka szwajcarskiego została przedstawiona powodowi do dyspozycji w tej walucie, a sposób jej wypłaty w PLN nie wpływał w żaden sposób na zmianę waluty wynikającej z umowy. Należy także wskazać, że gdyby rzeczywiście jak twierdził powód, umowa nie została przez pozwanego wykonana, bądź została nieprawidłowo wykonana (którego to faktu nawiasem mówiąc powód nie podnosił przez okres 10 lat od daty zawarcia umowy do chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie), powodowi przysługiwałoby roszczenie o wykonanie umowy. Pytanie, czy bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumą w CHF jest pytaniem o należyte wykonanie przez bank jego zobowiązania, a nie pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych, co słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie w powołanym wyżej wyroku z dnia 13 marca 2019 r.

Oprocentowany kredyt (pożyczka) jest umową wzajemną wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt (pożyczkę). Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy (pożyczkodawcy) do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu (tak: Prawo bankowe. Komentarz,

Zbigniew Ofiarski, str. 494; por. także wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 07 marca 2014 r., IV CSK 440/13).

W ocenie Sądu umowa kredytowa łącząca strony była umową wzajemną – zobowiązanie banku do udostępnienia środków było odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów, na mocy przepisów k.c. w przypadku braku wykonania umowy przez bank, powodowi przysługiwałyby także stosowne środki prawne wynikające z art. 491 k.c. oraz art. 492 k.c.

Przepis art. 491 § 1 k.c. stanowi bowiem jeżeli jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej, druga strona może wyznaczyć jej odpowiedni dodatkowy termin do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Może również bądź bez wyznaczenia terminu dodatkowego, bądź też po jego bezskutecznym upływie żądać wykonania zobowiązania i naprawienia szkody wynikłej ze zwłoki.

Jeżeli świadczenia obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, uprawnienie do odstąpienia od umowy przysługujące drugiej stronie ogranicza się, według jej wyboru, albo do tej części, albo do całej reszty niespełnionego świadczenia. Strona ta może także odstąpić od umowy w całości, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce (§ 2).

Z kolei dyspozycja art. 492 k.c. przewiduje, że jeżeli uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej zostało zastrzeżone na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym, strona uprawniona może w razie zwłoki drugiej strony odstąpić od umowy bez wyznaczenia terminu dodatkowego. To samo dotyczy wypadku, gdy wykonanie zobowiązania przez jedną ze stron po terminie nie miałoby dla drugiej strony znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce.

W ocenie Sądu niezrozumiałym w sprawie było powoływanie się powoda na brak wykonania umowy kredytowej przez bank w sytuacji, gdy powód zrealizował cel umowy kredytu, jakim był zakup i remont określonego lokalu mieszkalnego. Złożony do akt sprawy odpis księgi wieczystej lokalu dowodził, iż jego własność przysługuje powodowi, okoliczność zresztą wypłaty środków przez bank i realizacji celu umowy, była przez powoda niekwestionowana. Umowa została przez bank wykonana - bank wypłacił powodowi zgodnie z jego dyspozycją całość środków, do których wypłacenia zobowiązał się w zawartej z powodem umowie i sposób jej wypłaty (w PLN) nie miał żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości jej wykonania.

Powód zarzucał również abuzywność zapisów dotyczących tzw. klauzuli przeliczeniowej, tj. § 2 ust. 2 warunków umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Do uznania konkretnego postanowienia za "niedozwolone postanowienie umowne" w rozumieniu przytoczonego przepisu wymagane jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;

4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron".

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Oznacza to, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W zdaniu 2 art. 385¹ § 3 k.c. zostało wprowadzone domniemanie, że postanowienia umowne przyjęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta konsumenta, nie zostały uzgodnione indywidualnie.

Nadto dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny. Należy podzielić pogląd, że w umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Ograniczenie zakresu uznania za niedozwoloną klauzuli dotyczącej głównego świadczenia stron koresponduje z poglądem, że każdy podmiot zawierający umowę powinien mieć świadomość wiążącego charakteru postanowienia o głównych świadczeniach stron. W konsekwencji postanowienia dotyczące głównego świadczenia nie będą podlegać ocenie jako abuzywne, chyba, że zostały sformułowane niejednoznacznie.

Ostatnią z przesłanek uznania klauzuli za niedozwoloną stanowi ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów.

Interpretacji pojęcia dobrych obyczajów należy dokonywać w oparciu o normy pozaprawne, jak normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, a także zasady etyczne stosowane we wszystkich rodzajach działalności ze szczególnym uwzględnieniem zasady lojalności. Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Sip Legalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie w wyroku z 03 lutego 2006 roku (I CK 297/05, 74475), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Aby uznać klauzulę za niedozwoloną, poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona także rażąco naruszać jego interesy. Termin „interesy” konsumenta proponuje się rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodna, nierzetelne traktowanie, przykrości, naruszenie prywatności, doznanie zawodu. W wyroku z 13 lipca 2005 roku

(I CK 832/04, SipLegalis nr 71468) Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Nie przesądzając kwestii, czy zapis § 2 ust. 2 warunków umowy ma charakter niedozwolony, czy też takiego charakteru nie wykazuje, należało dokonać oceny tak podniesionego zarzutu w kontekście roszczenia, jakie zostało wywiedzione w ramach niniejszego postępowania. Otóż powód w sprawie oparł swoje roszczenia na twierdzeniach, że umowa

kredytu była nieważna i nie została wykonana. Roszczenie to nie jest jednak adekwatne do twierdzeń zarzucających abuzywność „klauzuli przeliczeniowej”.

Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta, wiąże go natomiast umowa w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Zatem skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Tym samym brak związania konsumenta postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Stosownie zaś do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Przepisy kodeksu cywilnego przewidują tym samym, że zapis o charakterze abuzywnym jest bezskuteczny – strony nie są nim związane, ale nie oznacza to nieważności całej umowy. Nawet więc, gdyby strona powodowa wykazała, że kwestionowane przez nią postanowienie umowne, rzeczywiście ma charakter abuzywny, to skutkiem abuzywności nie jest nieważność umowy, lecz brak związania stron takim zapisem.

W konsekwencji Sąd zważył, że roszczenie zgłoszone przez powoda w niniejszym postępowaniu, nie zostało skorelowane z tą częścią jego argumentacji, która dotyczyła abuzywnego charakteru klauzuli przeliczeniowej, a właściwie sformułowane roszczenie, znajdujące oparcie w przepisach kodeksu cywilnego, winno dotyczyć niezwiązania stron kwestionowanym zapisem umownym, które jak twierdził powód miało charakter abuzywny.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 1998 r. (sygn. akt II CKN 96/98) orzekł, że w sprawie, w której powód żąda ustalenia nieważności czynności prawnej, sąd nie może orzec w wyroku, że czynność ta była bezskuteczna (art. 189 w związku z art. 321 § 1 k.p.c.). W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że nie istnieje - w sensie procesowym - stosunek ilościowy między żądaniem ustalenia nieważności bezwzględnej umowy, a żądaniem ustalenia jej bezskuteczności, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie sprecyzowano, o jaki rodzaj bezskuteczności chodzi. Oba żądania mają samoistny charakter, zmierzają do ochrony innych wartości, jak też są oparte na odmiennych przesłankach faktycznych i prawnych i pogląd ten tutaj. Sąd w pełni podziela.

W sytuacji jasnego stanowiska powoda, iż żądania swe wywodzi z nieważności umowy kredytu i braku jej wykonania, Sąd nie mógł w ramach niniejszego postępowania orzekać o niezwiązaniu stron zapisem abuzywnym (jeśli oczywiście w toku postępowania zostałyby wykazany taki jego charakter), gdyż skutkiem abuzywności nie jest nieważność umowy.

Powód podniósł również zarzut ewentualny w którym powoływał się na zakaz waloryzacji kredytów i w tej mierze odwoływał się do art. 69 ust.1 ustawy pr. bankowe i art. 358¹ § 1 w zw. z art. 358¹ § 5 k.c.

Przepis art. 358¹ § 1 k.c. stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Z kolei § 5 powołanej normy prawnej przewiduje, że przepisy § 2 (strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości) i 3 (w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie) nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych.

Należy ponownie wskazać, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu jest wyrażona w tej walucie - w niniejszej sprawie CHF. W takiej konstrukcji kredytu, waluta CHF nie jest miernikiem waloryzacji, którym posłużono się w klauzulach przeliczeniowych, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. To w przypadku kredytu indeksowanego, waluta służy za miernik waloryzacji kredytu, którego wartość od początku jest wyrażona

w walucie PLN, jednak nie takiego rodzaju kredytu dotyczyło niniejsze postępowanie. W przypadku kredytu denominowanego nie dochodzi do waloryzacji świadczenia.

W ocenie Sądu zapisy umowy nie naruszały również przepisu art. 110 Prawa bankowego, na co powoływała się strona powoda. Stosowanie przez bank spreadu nie stanowi naruszenia wskazanego przepisu.

W podsumowaniu dotychczasowych wywodów wskazać należy, że strona powodowa powołując się na nieważność umowy (ewentualnie jej niewykonanie przez pozwanego) dochodziła zwrotu części świadczeń uiszczonych przez powoda. Art. 405 k.c. do którego odwoływała się strona powodowa przewiduje, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Natomiast dyspozycja art. 410 § 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zważywszy na zakres podstawy faktycznej powództwa stwierdzić należy, że roszczenie powoda należy zakwalifikować jako ostatni typ nienależnego świadczenia, o którym mowa w art. 410 § 2 k.c., tj. spełnienie świadczenia, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W sprawie świadczenie uiszczone przez powoda na rzecz pozwanego nie było świadczeniem nienależnym – zostało wykonane w związku z ważną umową kredytu, która została wykonana przez pozwanego.

Powództwo podlegało więc oddaleniu w całości – żaden z zarzutów powoda kwestionujący ważność łączącego strony kontraktu nie zasługiwał na uwzględnienie, umowa została przez pozwanego wykonana, a nawet w przypadku wykazania zarzutu abuzywności, jej skutkiem nie mogła być nieważność umowy. To z kolei oznacza, iż brak było podstaw do żądania przez powoda jakichkolwiek kwot w oparciu o regulacje dotyczące świadczenia nienależnego.

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia, orzeczenie o kosztach procesu oparto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za jego wynik. To na stronie powodowej jako stronie przegrywającej spór rozstrzygany w ramach niniejszego postępowania, spoczywa ciężar uiszczenia kosztów procesu poniesionych przez pozwanego celem podjętej przez niego obrony swoich praw. Na koszty te składał się koszt wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j.) w kwocie 5.400 zł, z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł). Z tych względów, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR (del.) Michał Chojnacki

ZARZĄDZENIE

1. (...)

SSR (del.) Michał Chojnacki

07.2019 r.